

## **Justin Kluivert udzielił wywiadu dla portalu *vtbl.nl*. W holenderskich mediach opowiadał m.in. o tym jak wygląda teraz jego praca.**

### **Koronawirus?**

- Żyję z dnia na dzień, jak wszyscy inni. W każdej godzinie może dojść do zmian. Dlatego śledzę wiadomości z bliska. Poparzę grupowy czat klubu, ale też poprzez media holenderskie. Widziałem przemówienie Marka Rutte [premier Holandii, wyj.red.] w całości. Powiedział to co trzeba. Wszyscy wspólnie próbujemy pokonać tego wirusa. Bierzmy to bardzo na poważnie i mamy nadzieję, że szybko minie. Wieści z północy Włoch są straszne. Tu w Rzymie nie jest tak źle, ale z uwagi na to co się dzieje, biorą bardzo na poważnie wirusa. Nie wychodzę już na miasto. Oczywiście nie chce się zakazić, ale przede wszystkim nie chcę przenieść tego na innych. Mogę być zagrożeniem dla życia nawet o tym nie wiedząc. Wirus rozprzestrzenia się bardzo szybko, to nie jest normalne. Jeszcze niedawno wszyscy żartowali. Teraz jednak śmiech się skończył. Zacząłem naprawdę się martwić gdy mecze zostały anulowane. To było bardzo dziwne. Byliśmy praktycznie na lotnisku, potem powiedzieli nam, że nie otrzymaliśmy pozwolenia na wylądowanie w Hiszpanii. Stało się jasne: to nie żart. Teraz wszyscy wiemy jak jest strasznie.

### **Powrót do Holandii?**

- Nawet gdybym mógł, nie zrobiłbym tego. Mówię to podczas gdy moja rodzina tam jest. Nie chcę ryzykować. Poza tym czuję się tu dobrze. Pomaga dobra pogoda w Rzymie. W domu mam wszystko czego potrzebuję do treningów. Trenuję każdego dnia by być w formie.

### **Trening?**

- Umieszczam filmy na Instagramie, by inni mogli skorzystać. Nie chcę wymówek, cały czas ciężko trenuję. To na pewno nie są wakacje. Jestem przykładem piłkarza profesjonalisty i chcę przekazywać motywację. Ludzie są w domach i częściej niż zwyczajowo siedzą przy telefonie. Jeśli uda mi się przekazać coś pozytywnego w tych czasach, to to robię.

### **Moment sezonu?**

- Przed tym jak pojawił się koronawirus, czułem się dobrze. Po kontuzji szło mi dobrze. Byłem szczęśliwy i byłem też powołany do reprezentacji. Miałem nadzieję na ostateczne powołanie. W tej chwili piłka nie jest najważniejszą rzeczą. Najważniejsze jest zdrowie.

### **Reprezentacja?**

- Mogę jedynie spróbować gdy wirus przejdzie. Muszę udowodnić, że zasługuję na reprezentację. To pozostaje moim celem. Najlepszą rzeczą jaka jest jest założenie

koszulki Oranje. Teraz mam rok aby stać się mocniejszym i udowodnić, że zasługuję na grę na Euro. Nie mogę się tego doczekać.

Autor: abruzzo